

Olga Sitarz

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska

olga.sitarz@us.edu.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-2075-3507>

Pytanie o spójność aksjologiczną polskiego prawa karnego w zakresie odpowiedzialności za śmierć człowieka

The Issue of the Axiological Consistency of the Criminal Provisions Regulating the Causing of Human Death

Abstract: This article aims to assess whether the criminal law regulations on causing human death are consistent with each other, but primarily whether they are coherent with the axiology of the entire legal system in that area. First, the author presents the significance of axiological consistency and – based on the Constitutional provisions, rulings of the Constitutional Tribunal and arguments of representatives of the doctrine – decodes the basic assumptions relating to the protection of human life. Further, by means of an examination of the provisions of the Criminal Code and the law on infertility treatment, the author diagnoses a state of complete axiological inconsistency in the area of a criminal law response to causing death, pointing to the causes of that state of affairs. The significance of axiological consistency indicated at the outset (on numerous levels) does not let one ignore that conclusion.

Keywords: axiology of criminal law, causing human death, embryos, human dignity, human life, nasciturus

Słowa kluczowe: aksjologia prawa karnego, spowodowanie śmierci człowieka, embrion, godność człowieka, życie ludzkie, nasciturus

Wprowadzenie

Zdaniem W. Tatarkiewicza, aksjologia zmierza do odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: co to jest dobro i co jest dobre¹, o aksjologii możemy więc mówić

1 R. Wiśniewski, Podstawy aksjologii Władysława Tatarkiewicza, (w:) Z.J. Czarnecki, S. Soldenhoff (red.), Człowiek i wartości moralne: studia z dziejów niezależnej myśli etycznej, Lublin 1989, s. 291.

w nawiązaniu do systemu wartości². F. Ciepły pisze o ścisłym związku prawa karnego z problematyką aksjologiczną, która tkwi w nim *implicite*³. Zwolennicy dyrektywy funkcjonalnej w ramach koncepcji derywacyjnej⁴ chętnie przywołują tezę Z. Ziemińskiego, że wspomniana dyrektywa opiera się na założeniu, iż w oczach ustawodawcy normy prawne mają jakieś uzasadnienie aksjologiczne; wobec tego należy się starać odtworzyć oceny ustawodawcy i interpretowanym przepisom prawnym przypisać takie znaczenie, w którym wyrażałyby one wskazania maksymalnie zgodne z tymi ocenami⁵. Równocześnie, jak słusznie zauważa M. Kulik, z racji relacji między prawem karnym a pozostałymi gałęziami prawa, prawo karne w gruncie rzeczy nie ma własnego autonomicznego systemu wartości, ale „służy ochronie wartości istotnych dla całego systemu prawa, czy szerzej – wartości cennych społecznie⁶. Do tych wstępnych konstatacji dodać należy jeszcze jedną uwagę porządkującą. Postawić można tezę, iż aksjologię prawa karnego odczytać należy jako dwie dopełniające się płaszczyzny. Z jednej strony składają się na nią wartości związane z postrzeganiem funkcji, znaczenia i roli prawa karnego jako takiego, z drugiej – wartości, których naruszenie jest uzasadnieniem istnienia prawa karnego i poszczególnych jego regulacji. Pierwszą można określić jako aksjologię standardu (ochrony praw człowieka), drugą – jako aksjologię dobra prawnego (aksjologię interesu⁷). Do pierwszej grupy, która zasadniczo pozostanie poza obszarem rozważań, zaliczyć z pewnością można: sprawiedliwość, pewność prawa, humanizm prawa i inne. W niniejszej publikacji analizie poddana zostanie aksjologia powiązana z dobrami prawnymi⁸.

- 2 Por. np. K. Wiak, *Godność człowieka jako podstawa aksjologiczna polskiego prawa karnego*, (w:) A. Grześkowiak, I. Zgoliński (red.), *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji*, Bydgoszcz 2017, s. 9–10.
- 3 F. Ciepły, *Konstytucyjne podstawy rozstrzygania sporów odnoszących się do człowieka jako sprawcy czynu karnoprawnie relewantnego*, „*Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*” 2017, vol. XXI, z. 2, s. 141.
- 4 M. Kordela, *Aksjologiczna wykładnia prawa*, „*Acta Universitatis Wratislaviensis*”, nr 3791, *Przeгляд Prawa i Administracji CX*, Wrocław 2017, s. 149.
- 5 Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 220.
- 6 M. Kulik, *O założeniach aksjologicznych kodeksu karnego z 1997 roku*, (w:) A. Grześkowiak, I. Zgoliński (red.), *Aksjologiczne...*, *op. cit.*, s. 85–86.
- 7 Por. na przykład: M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 25, a przede wszystkim: S. Tarapata, *Kontrowersje wokół wyznaczania granic dobra prawnego – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z 3 września 2009 r. (sygn. akt I KZP 15/09)*, „*Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*” 2012, vol. XVI, z. 1, s. 91–151.
- 8 „Prawo chroni pewne wartości, które społeczeństwo zorganizowane w państwo uznaje za najważniejsze dla swojego bytu, i dlatego uważa za konieczne strzec je za pomocą tak ostrych, wyjątkowych środków przymusu. Te podstawowe wartości społeczne, chronione przez prawo karne – a więc takie wartości jak np. życie człowieka, jego zdrowie, wolność, nietykalność, a także wartości o charakterze zbiorowym, jak np. niepodległość państwa, jego integralność, bezpieczeństwo itp. – określa się w nauce prawa karnego mianem „dóbr prawnych” – M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 25.

Cel niniejszej pracy – ustalenie istnienia lub braku spójnej aksjologii prawa karnego w wybranym zakresie – każe w pierwszym rzędzie rozpoznać znaczenie aksjologii dla prawa (w tym dla prawa karnego) zarówno z perspektywy teoretycznej (dogmatycznej), jak i praktycznej.

W literaturze akademickiej podaje się, że aksjologia prawa nie jest nauką stosowaną, ale – w jej ujęciu normatywnym – postuluje się, aby rezultaty jej badań były w możliwie szerokim zakresie użyteczne praktycznie, np. dla polityki prawa, nauki o legislacji, inżynierii społecznej, dogmatyk prawnych, nauk politycznych i innych. Aksjologia – jako nauka – opiera się na założeniu, że określone wartości wpływają zasadniczo na treść i sposób podejmowania decyzji prawnych (zarówno uregulowań prawnych, jak i ich aplikacji), stając się w ten sposób stale obecnym czynnikiem determinującym rzeczywisty porządek społeczny (czyli ogół podejmowanych w danym społeczeństwie stosunków społecznych)⁹.

Znaczącą rolę niewątpliwie aksjologia pełni na płaszczyźnie wykładni prawa¹⁰. I chociaż zasadniczym przedmiotem rozważań jest aksjologia na płaszczyźnie stanowienia prawa, to warto nieco uwagi poświęcić i temu zagadnieniu, ze względu na znaczenie wykładni dla ostatecznego rozstrzygnięcia danej sprawy, gdy ustawodawca daje swobodę wazenia wartości (dóbr). W polskiej nauce prawa wśród typów wykładni prawa nie wyróżnia się jako oddzielnej kategorii wykładni aksjologicznej – rola wartości w odtwarzaniu normy prawnej rozpatrywana jest w ramach wykładni funkcjonalnej, przy czym w źródłowej wersji koncepcji derywacyjnej funkcjonalne dyrektywy wykładni odwołują się wyłącznie do wartości. Pamiętać jednak przy tym należy, jak słusznie zauważa M. Kordela, że czynność ustalania wartości prawodawcy – bez względu na ich pochodzenie – ma charakter wyłącznie poznawczy: interpretator jedynie odkodowuje wartości na podstawie wyraźnej, ujawnionej w tekstach aktów normatywnych postawy oceniającej podmiotu tworzącego prawo. Autorka postuluje – ze względu na fakt, że rola wartości nie tylko w wykładni prawa stale wzrasta – żeby rozważyć wyodrębnienie w wykładni pozajęzykowej typ wykładni aksjologicznej¹¹.

Niewątpliwie punktem wyjścia jest jednak aksjologia na poziomie stanowienia norm. Polska doktryna nie ma wątpliwości co do „wartościotwórczej” funkcji efektu

9 Aksjologia prawa, (w:) A. Kociołek-Peksy, M. Stępień (red.), *Leksykon socjologii prawa*, Warszawa 2013, s. 1.

10 W piśmiennictwie wskazuje się następujące dyrektywy wykładni, nawiązujące do wartości, czyli aksjologii: „Jeżeli są możliwe różne znaczenia normy prawnej, to powinno się wybierać to znaczenie, przy którym norma jest najbardziej zgodna z przyjętymi ocenami moralnymi”; „Nie można ustalać znaczenia normy prawnej w ten sposób, by była ona sprzeczna (lub szerzej – niezgodna) z przyjętymi ocenami moralnymi” – K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 256. Zaś M. Zieliński w swojej derywacyjnej teorii wykładni przywołuje „dyrektywy funkcjonalne aksjologiczne” – M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 298–299.

11 M. Kordela, *Aksjologiczna...*, *op. cit.*, s. 149–157.

decyzji prawodawcze¹². Trudno ostatecznie nie przyznać też racji M. Andrzejewskiemu, który przekonuje, że brak wewnętrznej spójności prawa, sprzeczności aksjologiczne (funkcjonalne i formalne) są niezgodne z pedagogiczną ideą, by wychowanie było konsekwentne¹³. Z kolei A. Kociołek-Pęksa słusznie zauważa, że „[g]dy system norm prawnych jest niespójny, niestabilny, wewnętrznie sprzeczny, wówczas rodzi się pytanie o właściwość i adekwatność podstawy aksjologicznej takiego prawa. Rodzi się także pytanie o to, jak takim prawem się posługiwać, jaką postawę wobec niego przyjąć”¹⁴. Tezy te stały się impulsem do oceny spójności aksjologicznej ukształtowania norm prawnych. Zatem przedmiotem rozważań stanie się prawo i jego normy ustanowione, które skonfrontowane zostaną z deklarowaną lub odczytaną aksjologią polskiego prawa (w tym karnego).

Na inny aspekt aksjologii wskazał F. Ciepły, pisząc: „Kryminologia zaś, tak jak i inne nauki penalne, jeżeli nie chce być nauką czysto teoretyczną, oderwaną od aksjologicznych i prawnych, a więc społecznych realiów walki z przestępczością, jeśli chce, by jej wskazania mogły być brane pod uwagę w praktyce polityki państwa, musi operować w paradygmacie spójnym z kontekstem wartości i norm podstawowych określonych w ustawie zasadniczej”¹⁵.

W świetle powyższych uwag nie ma wątpliwości, że spójność aksjologiczna winna być immamentną cechą całego systemu prawa, a prawo karne w ramach tego systemu stanowić powinno koherentny element (również wewnętrznie spójny).

1. Aksjologia polskiego prawa karnego

W 1997 r. projektodawca kodeksu karnego tak formułował założenia przyszłego kodeksu: „Nowe prawo karne musi przyjąć nową aksjologię odpowiadającą demokratycznemu państwu prawa, w którym prawo karne służy ochronie systemu podstawowych wartości (...). Myślą przewodnią nowego prawa karnego musi być ochrona godności człowieka zarówno jako pokrzywdzonego, jak i sprawcy przestępstwa, a także ochrona dóbr służących człowiekowi, jego rozwojowi i pokojowemu współ-

12 *Ibidem*, s. 154–155.

13 M. Andrzejewski, O wzmocnieniu ochrony życia dzieci nienarodzonych, (w:) W. Lis (red.), *Prawo do życia*, Warszawa 2022, s. 99.

14 A. Kociołek-Pęksa, Problematyka aksjologiczna jako uwarunkowanie procesów prawodawstwa gospodarczego oraz jego limitacji. Zagadnienia filozoficznoprawne, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2013, nr 1, s. 67. Dodajmy, iż Autorka dostrzega – w przypadku takiej dysfunkcyjności – trzy możliwości postępowania: dostosowanie własnych wartości i wiedzy do prawa takiego, jakim ono jest, dążenie do zmiany lub modyfikacji norm prawnych lub „dokonanie schizoidalnego rozszczepienia wartości na własne i reprezentowane przez instytucje”, uznając, że tylko druga opcja jest właściwa.

15 F. Ciepły, *Konstytucyjne...*, *op. cit.*, s. 158.

życiu z innymi ludźmi¹⁶. W dalszej części uzasadnienia projektodawca wprost opowiedział się za „świętością życia”¹⁷. Opierając się dodatkowo na Konstytucji RP, jej preambule oraz regulacjach odnoszących się do człowieka, podstawowe założenia aksjologiczne nie są – jak się wydaje – trudne do odczytania.

F. Ciepły przekonuje, że podstawową inspiracją treści norm prawnych zawsze jest jakieś wyobrażenie o człowieku i także polski ustrojodawca dokonał wyboru koncepcji antropologicznej i na niej buduje porządek prawny, przyjmując za punkt odniesienia zasadę godności człowieka. Wyznacza ona cel aksjologiczny całemu systemowi prawnemu i wymusza takie rozwiązania normatywne, które prowadzą lub też powinny prowadzić do optymalnej realizacji tego celu¹⁸. Godność człowieka jako podstawę aksjologiczną obecnego prawa karnego postrzega też K. Wiak, wskazując przy tym na ewolucję w tym zakresie¹⁹.

Z paradygmatu godności ludzkiej można jednak wyprowadzić (co najmniej) dwie podstawowe wartości. O jednej wprost pisze przywołany F. Ciepły, uznając człowieka za podmiot dokonujący racjonalnych i wolnych wyborów²⁰ (przy czym zauważyć należy, że wypowiedź ta jest formułowana w kontekście rozstrzygania sporów odnoszących się do człowieka jako sprawcy czynu karnoprawnie relewantnego, a nie katalogu wartości, których naruszenie stanowi podstawę odpowiedzialności karnej). Stanowisko, iż autonomia człowieka jest dominującą wartością prezentowane jest jednak w polskiej nauce stosunkowo rzadko²¹. Niewątpliwie przeważa pogląd, że naczelną wartość aksjologiczną – wywodzoną z godności człowieka – stanowi życie człowieka na każdym etapie jego rozwoju (przy czym nie można tracić z pola widzenia tego, że sporadycznie i marginalnie wskazywane są inne, dodatkowe założenia aksjologiczne)²².

Trybunał Konstytucyjny (konsekwentnie) formułuje tezę, iż wartość konstytucyjnie chronionego dobra prawnego, jakim jest życie ludzkie, w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. Brak jest bowiem – zdaniem TK – dostatecznie precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie takiego zróżnicowania w zależności od fazy rozwojowej ludzkiego życia. Od momentu powstania życie ludzkie staje się zatem wartością chronioną konstytucyj-

16 Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 116.

17 *Ibidem*, s. 184.

18 F. Ciepły, *Konstytucyjne...*, *op. cit.*, s. 150–151.

19 K. Wiak, *Godność...*, *op. cit.*, s. 9–22.

20 F. Ciepły, *Konstytucyjne...*, *op. cit.*, s. 157.

21 Por. O. Sitarz, „Życie” i „jakość życia” w kontekście decyzji kryminalizacyjnych, (w:) B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczyńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, Warszawa 2022, s. 872–885.

22 Por. np. A. Grześkowiak, *Aksjologiczne podstawy prawnokarnej ochrony Rzeczypospolitej Polskiej w perspektywie stuletnich dziejów, część III*, Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie, 2020, t. XIII, nr 2, s. 259–275.

nie. Dotyczy to także fazy prenatalnej²³. Trybunał Konstytucyjny nie ma wątpliwości, że życie człowieka nie podlega wartościowaniu ze względu na jego wiek, stan zdrowia, przewidywany czas jego trwania ani ze względu na jakiegokolwiek inne kryteria²⁴. W. Lis w tym samym duchu podkreśla, że istota człowieczeństwa nie wyczerpuje się w posiadaniu przez organizm ludzki pewnych cech morfologicznych, właściwej dla gatunku ludzkiego budowy i kształtu tego organizmu, ale w posiadaniu przez ten organizm genotypu ludzkiego, który decyduje, że dana istota żywa jest człowiekiem. Zdaniem autora art. 38 Konstytucji RP powinien stanowić podstawę prawnej ochrony biologicznej egzystencji człowieka na wszystkich etapach jego rozwoju – pre- i postnatalnej²⁵. W. Lis przekonuje, że ochrona prawna życia ma charakter absolutny i może być ograniczona wyłącznie w przypadku, gdy w kolizji staje identyczne dobro – również życie człowieka²⁶.

Formułowana jest zatem teza, iż „życie jest wartością nadrzędną i obiektywną, fundamentalnym dobrem człowieka, niezależnie od wieku, stanu zdrowia, reprezentowanego poziomu wiedzy, kultury, stanu rodzinnego i realnej społecznej przydatności – jest wartością uniwersalną i podlega jednakowej ochronie prawnej. Uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych, uzasadniająca argumentacja rozpatruje konieczność respektowania zasady równości ochrony życia ludzkiego w prawie karnym i tym samym życie jako dobro bezcenne podlega ochronie bez jakichkolwiek wyjątków i ograniczeń”²⁷. L. Tyszkiewicz, powołując się na założenia ontologiczno-aksjologiczne prawa, stwierdza, że istota ludzka istnieje od momentu połączenia jaja kobiety z plemnikiem mężczyzny, przy wymiarze kary za zabójstwo cechy ofiary nie bierze się pod uwagę, a powyższe stwierdzenia musi uznać każdy, niezależnie od tego, czy jako wierzący w Boga uznaje za wiążące piąte przykazanie Dekalogu, czy też jako liberał za wartość główną uznaje wolność jednostki jedynie z zakazem pozbawienia wolności innej jednostki²⁸. Podobny pogląd zdaje się wyrażać J. Kulesza, twierdząc, iż „na aprobatę zasługuje zrównanie ochrony człowieka i dziecka poczętego zdolnego do samodzielnego życia poza organizmem matki, zarówno w zakresie zamachów umyślnych, jak i nieumyślnych”²⁹.

23 Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K. 26/96, OTK 2/1997, poz. 19.

24 Wyrok TK z dnia 30 września 2008, K 44/07, OTK 7/2008, poz. 126.

25 W. Lis, *Prawo do życia zarodków powstałych w wyniku medycznie wspomaganej prokreacji*, (w:) W. Lis (red.), *Prawo do życia*, Warszawa 2022, s. 194.

26 W. Lis, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 204–205.

27 A. Bałandynowicz, Epistemologiczno-fenomenologiczny obraz zjawiska zabójstwa typu podstawowego, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Sociologica*” 2016 (VIII), vol. 2, s. 82.

28 L. Tyszkiewicz, *Prawno-karna ochrona życia dziecka poczętego de lege lata i de lege ferenda*, (w:) L. Tyszkiewicz (red.), *Status prawny i ochrona prawna dziecka poczętego*, Bielsko-Biała 2014, s. 7.

29 J. Kulesza, „Prawnokarna ochrona życia człowieka w fazie prenatalnej (w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego)”, „*Państwo i Prawo*” 2015, nr 7, s. 59.

Tak jednoznacznie i dość powszechnie popierana teza o aksjologicznym fundamencie prawa karnego w postaci uznania życia – od momentu poczęcia do śmierci – za wartość nadrzędną, obiektywną i jednolitą każe spojrzeć na regulacje prawnokarne przewidujące odpowiedzialność w związku ze śmiercią człowieka.

2. Przepisy prawa karnego odnoszące się do zadawania śmierci w fazie prenatalnej

Nie ma wątpliwości, że przepisy prawa karnego przewidują zróżnicowaną reakcję na powodowanie śmierci. Najdalej idące różnice w sposobie reagowania na śmierć (lub na niebezpieczeństwo śmierci) odnotować można na płaszczyźnie fazy pre- i postnatalnej. I nie sprowadzają się one wyłącznie do grożącej kary, wynikającej odpowiednio z art. 152 i art. 153 k.k. oraz art. 148 k.k. Istotniejsze odmienności dotyczą zakresu kryminalizowanych zachowań – wiele z nich karalnych, gdy są kierowane przeciwko człowiekowi urodzonemu, jest zasadniczo bezkarnych w fazie prenatalnej. Ujmując rzecz najkrócej: w fazie prenatalnej karalne jest tylko powodowanie śmierci płodu (dziecka poczętego) lub jego usiłowanie (na zasadach ogólnych) oraz uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu (lub ich usiłowanie). Polskie prawo karne nie przewiduje przy tym odpowiedzialności karnej dla kobiety ciężarnej, dopuszcza też – w bardzo ograniczonym zakresie – wtórną legalizację aborcji. Ponadto wskazane typizacje charakteryzuje wyłącznie umyślność. W fazie prenatalnej, oprócz wspomnianego usiłowania, bezkarne są zachowania nacechowane niebezpieczeństwem dla życia płodu (konkretnym i abstrakcyjnym), a także zachowania objęte nieumyślnością. Zarysowane różnice pozwalają na postawienie tezy, że w polskim prawie karnym można mówić o dwóch odmiennych modelach prawnokarnej reakcji na naruszenie (narażenie) dobra prawnego w postaci życia w fazie pre- i postnatalnej. Co więcej, w fazie prenatalnej następuje dalsze zróżnicowanie zachowań prowadzących m.in. do przerwania ciąży, a ważną cezurę czasową ustanawia sformułowanie „zdolny do życia poza organizmem matki” (jako że przepis art. 152 § 3 k.k. przewiduje tzw. typ kwalifikowany – sprawcy dokonanej aborcji grozi surowsza odpowiedzialność karna, gdy dziecko poczęte osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki).

Dalsze pogłębienie różnic następuje na tle rozwiązań legislacyjnych, dotyczących (ochrony) zarodków pozyskiwanych metodą pozaustrojową. Odrębne bowiem zasady ustanowione zostały w przypadku unicestwiania takich organizmów. Przepis art. 83 ustawy z 2015 r. o leczeniu niepłodności³⁰ przewiduje odpowiedzialność za (umyślne) niszczenie zarodka powstałego w procedurze medycznie wspomaganą prokreacji zdolnego do prawidłowego rozwoju. Uznać zatem należy, że karnoprawna

30 Dz.U. z 2020 r., poz. 442.

reakcja na śmierć zarodka jest jeszcze bardziej ograniczona, gdy chodzi o procedurę *in vitro*. Nie jest to jednak *opinio communis*. Odmienny bowiem pogląd prezentują m.in. P. Daniluk i L. Tyszkiewicz, uznając, że przepisy kodeksu karnego – a zwłaszcza art. 157a – obejmują swoim zakresem zarodek powstały w wyniku zapłodnienia pozaustrojowego³¹. Również zdaniem W. Lisa, który powołuje się na systematykę rozdziału XIX k.k., przedmiotem czynności wykonawczej przepisu art. 157 a k.k. jest zarodek powstały w wyniku procedury *in vitro*; jednak autor ten zakres przepisu ogranicza do skutków w postaci uszkodzenia ciała dziecka poczętego lub rozstroju zdrowia zagrażającego jego życiu³². Nie ma jednak wątpliwości, że ustawodawca dla zarodków w procedurze wspomaganej prokreacji przewidział odrębny system karnoprawnej reakcji, o czym świadczy nie tylko treść art. 83 przywołanej ustawy (który nie może być protezowany przepisami kodeksu karnego), ale też przepis art. 78, karykalizujący zachowania sprzeczne z art. 23 ust. 1 ustawy o bezpłodności³³. Ponadto, przepis art. 83, posługuje się pojęciem „niszczy”, co oznacza nie tylko „unicestwić”, ale także – w znaczeniu słownikowym – m.in. „powodować straty, utratę zdrowia, pozbawienie czegoś”³⁴.

Inny przykład całkowicie odmiennego podejścia do kwestii życia w fazie prenatalnej stanowi selekcja zarodków, określana jako preimplantacyjna diagnostyka (art. 26 ustawy), w efekcie której dopuszczalne jest legalne niszczenie zarodków niezdolnych do rozwoju³⁵ (choć ustawa w żaden sposób tego nie reguluje), albowiem celem ustawy jest doprowadzenie do urodzenia zdrowego dziecka (por. art. 6, art. 11 ust. 3 pkt 1, art. 73 pkt 1 ustawy).

Dwumodelowe (choć równocześnie niekonsekwentne) podejście w tym zakresie opiera się wyjściowo na przyjętej aksjologii karnoprawnej ochrony życia od początku ciąży. Równocześnie ustawodawca ogranicza odpowiedzialność karną za naruszenia życia w tej fazie, respektując konflikt dóbr (czy nawet wartości), wtórnie przywracający legalność (kontratypy aborcyjne) oraz anormalną sytuację motywa-

31 L. Tyszkiewicz, Prawno-karna... *op. cit.*, s. 12–15; P. Daniluk, Zakres prawnej ochrony embrionu *in vitro* na podstawie art. 157 a § 1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych” 2010, nr 1, s. 9–12.

32 W. Lis, Prawo... *op. cit.*, s. 217. Podobnie M. Gałązka, Zapłodnienie *in vitro* a prawno-karna ochrona życia, (w:) W. Lis (red.), Prawo do życia, Warszawa 2022, s. 245–247

33 Art. 23. 1. Zarodki powstałe z komórek rozrodczych pobranych w celu dawstwa partnerskiego albo dawstwa innego niż partnerskie, zdolne do prawidłowego rozwoju, które nie zostały zastosowane w procedurze medycznie wspomaganej prokreacji, są przechowywane w warunkach zapewniających ich należyłą ochronę do czasu ich przeniesienia do organizmu biorkownicy.

34 Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/niszczy%C4%87.html>.

35 Art. 23 ust 2 ustawy – Zarodkiem zdolnym do prawidłowego rozwoju jest zarodek, spełniający łącznie następujące warunki: 1) tempo i sekwencja podziału komórek, stopień rozwoju w odniesieniu do wieku zarodka, budowa morfologiczna uprawdopodobniają prawidłowy rozwój; 2) nie stwierdzono u niego wady, która skutkowałaby ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą.

cyjną kobiety ciężarnej (brak jej karalności jako konsekwencja wyłączenia winy). Już jednak te wyłączenia są bardzo różnie oceniane, o czym świadczą z jednej strony protesty kobiet wobec ich ograniczania³⁶, a z drugiej – krytyka obecnych regulacji przez zwolenników dalszego obostrzania przepisów antyaborcyjnych. Na przykład J. Mazurkiewicz pisze: „Upiorne, że ustawową przesłanką dopuszczalności pozbawienia życia dziecka poczętego jest uzasadnione podejrzenie, iż ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego”³⁷. Równocześnie przy odkodowanej aksjologii zastanawiać może *ratio legis* braku kryminalizacji innych zachowań niebezpiecznych dla życia płodu/dziecka poczętego. Takie stanowisko legislacyjne odczytać bowiem można jako przydanie mniejszej wartości życiu w fazie prenatalnej.

Podkreślić przy tym należy, że postulaty pełnego zrównania „ochrony życia człowieka i dziecka poczętego” wydają się całkowicie nierealne i niełatwo jest znaleźć system prawny na świecie przewidujący karę dożywotnego pozbawienia wolności dla kobiety ciężarnej za usiłowanie aborcji oraz kilkuletnie pozbawienie wolności za nieumyślne poronienie. M. Andrzejewski w swojej publikacji przywołuje dwa istotne projekty nowelizujące przepisy dotyczące odpowiedzialności karnej za aborcję. Pierwszy z nich, sygnowany przez A. Zolla oraz S. Waltosia, przewidywał karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat dla kobiety ciężarnej, jeśli dopuściła się aborcji dziecka na tyle rozwiniętego, że mogło żyć samodzielnie poza jej organizmem. Zdaniem M. Andrzejewskiego w tym przypadku uznano za konieczne wprowadzenie sankcji karnej, albowiem uregulowania perswazyjne muszą ustąpić przepisom będącym wyrazem stanowczości. Autor przywołuje też projekt Stop aborcji. Wedle tej inicjatywy ustawodawczej kobieta ciężarna dopuszczająca się aborcji miałaby podlegać karze, jednak „projekt zakładał możliwość zastosowania (...) bez jakichkolwiek warunków wstępnych, nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia”³⁸. Dodajmy przy tym, że zgodnie z projektem kobieta ciężarna nie odpowiadałaby za nieumyślne spowodowanie śmierci dziecka poczętego³⁹. M. Andrzejewski zdaje się podzielać pogląd, iż brak konsekwentnej ochrony prawnokarnej życia człowieka w fazie prenatalnej ma charakter dyskryminujący dzieci nienarodzone. Co jednak istotniejsze, sam autor, chociaż rozumie ideę troski o każde życie, której wyrazicielem jest projekt Stop aborcji, to jednak projektu tego nie popiera. Ma on bowiem wątpliwości, czy stanowczość prawa zwiększa ochronę życia nienarodzonych, gdyż badania nie pozwalają przyjąć za pewnik, że taka korelacja istnieje⁴⁰.

36 Por. np. J. Suchomska, D. Urzędowska, Działania protestacyjne strajku kobiet w ujęciu teorii nowych ruchów społecznych, „Dyskurs & Dialog” 2021, nr 1, s. 9–22.

37 J. Mazurkiewicz, Jacek i Jacuś. Ochrona dziecka poczętego w (nie tylko mojej) teorii i w (mojej) praktyce, (w:) W. Lis (red.), Prawo do życia, Warszawa 2022, s. 168.

38 M. Andrzejewski, O wzmocnieniu... *op. cit.*, s. 108–109.

39 Por.: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/711C9A67B618B3D1C125877D003AA3F8/%24File/1693.pdf>.

40 M. Andrzejewski, O wzmocnieniu..., *op. cit.*, s. 110–111.

Jeszcze większy kłopot sprawia sformułowanie odpowiedzi na pytanie o *ratio legis* kwalifikowanego typu aborcji ze względu na potencjalną zdolność do samodzielnego życia dziecka poczętego poza organizmem matki. A. Zoll wskazuje, że chodzi o szansę przeżycia po odłączeniu dziecka od ciała matki przy wykorzystaniu stosownych urządzeń (np. inkubatora)⁴¹. Jednak zdaniem autora to rozróżnienie „przedmiotów ochrony decydujące o kwalifikacji prawnej czynu jest trudne do uzasadnienia z punktu widzenia założeń aksjologicznych, wiążących status osobowościowy embrionu ludzkiego z momentem jego poczęcia”⁴². Nie ma wątpliwości, że stojąc na stanowisku równej wartości życia na każdym jego etapie, w żaden sposób nie można wskazać przesłanek takiego zróżnicowania legislacyjnego. Ponownie zatem sformułować można przypuszczenie o wartościowaniu życia płodu, w tym przypadku – w zależności od jego szansy przeżycia poza organizmem kobiety ciężarnej, co sprzeczne jest z stanowiskiem TK, który w wyroku z dnia 30 września 2008 r., stwierdził: „wartościowanie dobra prawnego, jakim jest życie ludzkie, według (...) szansy przeżycia jest wykluczone”⁴³.

Przyjęte założenie o bezwzględnej ochronie życia człowieka w fazie prenatalnej jest sprzeczne także z duchem ustawy o leczeniu niepłodności. Trudno się więc dziwić, że założenia aksjologiczne ustawy, jako sprzeczne z konstytucyjnymi założeniami, negatywnie oceniła M. Gałązka. I dodała, że system prawa, próbując zapłodnienie *in vitro*, sam stwarza sobie przeszkody w zapewnieniu embrionowi efektywnej ochrony życia⁴⁴.

Kolejny problem pojawia się w związku z wytyczaniem cezury między jednym modelem a drugim (czyli okresem pre- i postnatalnym). Pozornie sprawa jest zupełnie prosta – zmiana modelu karnoprawnej reakcji następuje z chwilą urodzenia się dziecka. Niestety, kilka orzeczeń SN wprowadziło ogromny chaos interpretacyjny, nie tylko naruszając podstawowe zasady prawa karnego, ale także czyniąc to zupełnie irracjonalnie. W ocenie bowiem SN kryteria fizjologiczne i fizyczne, w oparciu o które rozróżniano fazę pre- i postnatalną, opierają się jedynie na „przywiązaniu do rozumianego tradycyjnie, a w istocie potocznie aktu symbolizującego narodziny człowieka”, podczas gdy są to już końcowe stadia narodzin, finalizujące poród. W myśl uchwały z 2006 r. przedmiotem ochrony przewidzianej w art. 160 k.k. (z założenia dotyczącego człowieka narodzonego) jest życie i zdrowie człowieka od rozpoczęcia porodu (wystąpienia skurczów macicy, dających postęp porodu), a w wypadku operacyjnego zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę – od podjęcia czynności (przygotowawczych) zmierzających do przeprowadzenia tego zabiegu⁴⁵. Potwierdzenie

41 A. Zoll, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny..., LEX.

42 *Ibidem*.

43 Wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., sygn. K 44/07, OTK 7/2008, poz. 126.

44 M. Gałązka, Zapłodnienie..., *op. cit.*, s. 263.

45 Uchwała SN z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06, OSNKW 11/2006, poz. 97.

nie, a nawet pogłębienie tego stanowiska stanowi postanowienie SN z 2008 r., zgodnie z którym pełna prawno-karna ochrona zdrowia i życia przysługuje dziecku (jako narodzonemu) także w wypadku konieczności medycznej przeprowadzenia zabiegu cięcia cesarskiego lub innego alternatywnego zakończenia ciąży – od zaistnienia medycznych przesłanek takiej konieczności. Co jednak istotne z perspektywy analizowanego tematu, sam SN odnotował, że taka interpretacja powoduje dysproporcję między prawno-karną ochroną życia dziecka nienarodzonego w okresie ciąży przebiegającej prawidłowo, zakończonej porodem naturalnym, a wypadkiem, gdy ciążę kończy zabieg operacyjny cięcia cesarskiego, jednak dysproporcję tę – jak głosi judykat – usunąć może jedynie ustawodawca⁴⁶.

Można zatem przyjąć, że granica między dwoma wymienionymi modelami kar-noprawnej reakcji na naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego w postaci życia zo-stała przesunięta, a ponadto w dużym stopniu zależy od kondycji zdrowotnej kobiety ciężarnej. Nie ma wątpliwości, taka wykładnia przybliży zakres przepisów odnoszą-cych do człowieka (narodzonego) do koncepcji „pełnej ochrony od poczęcia”, jednak czyni to w sposób sprzeczny z Konstytucją (naruszana została zasada określoności – art. 42). Ponadto, co należy podkreślić, kreuje fikcję prawną, sprzeczną z całym systemem prawnym. W okresie prenatalnym – przed narodzeniem i w trakcie po-rodu – człowiek nie ma bowiem statusu człowieka urodzonego – ani z punktu wi-dzenia medycyny, ani prawa (cywilnego, rodzinnego czy nawet administracyjnego, w ramach którego wskazuje się dzień i godzinę narodzin człowieka). Innymi słowy, wszystkie instytucje, uprawnienia przysługujące lub poręczane narodzonemu czło-wiekowi aktualizują się dopiero w momencie narodzenia, a ewentualne wyjątki od tej zasady (por. art. 927 § 2 k.c., art. 75 § 1 k.r.o.) nie polegają na ustawowym „przesunię-ciu” momentu urodzenia (lub zmianie znaczenia tego pojęcia), ale wprost na odwo-łaniu się do okresu „po poczęciu”.

3. Przepisy prawa karnego odnoszące się do zadawania śmierci w fazie postnatalnej

Jako kolejny wyłom w przyjętym paradygmacie życia człowieka uznać należy przepis art. 149 k.k., potocznie nazywany dzieciobójstwem. Ta szczególna odmiana zabójstwa człowieka – zabicie przez matkę własnego dziecka w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu – po raz kolejny rodzi wątpliwości dotyczące spójnej aksjo-logii w zakresie ochrony życia człowieka. Formalne uzasadnienie istnienia przepisu w polskim kodeksie karnym, który tak dalece łagodzi odpowiedzialność karną za-bójczyni, wyraża sam przepis – „wpływ porodu”. Należy jednak podkreślić, że z pew-nością regulacje prawno-karne tworzące typ uprzywilejowany zabójstwa w oparciu

46 Postanowienie SN z dnia 30 października 2008 r., I KZP 13/08, OSNKW 11/2008, poz. 90.

o wpływ procesu porodu na psychikę matki w żaden sposób nie odpowiadają naukowym ustaleniom dotyczącym rzeczywistych przyczyn zabójstwa własnego dziecka. Swoistym dowodem na to jest radykalny spadek zabójstw nowonarodzonych dzieci na przestrzeni lat, podczas gdy proces porodu się nie zmienił. Ponadto, łagodniejszą karą opatrzone jest zachowanie matki polegające wyłącznie na zabicu własnego dziecka. Gdyby rzeczywiście ustawodawcy uznawali, że psychika kobiety w tym okresie jest w słabszej kondycji, to wszystkie popełniane przez nią czyny byłyby łagodniej karane z mocy ustawy. W literaturze podkreśla się, że zabijanie własnych nowonarodzonych dzieci następuje w rzeczywistości z zupełnie z innych powodów (bieda, bezradność, poczucie wstydu lub hańby, w wyjątkowych sytuacjach – ciężka choroba lub zniekształcenie ciała dziecka). Gdyby urealnić przepis art. 149 k.k. (tak jak się to dzieje w innych systemach prawnych, a także przez krótką chwilę w polskim kodeksie karnym w 1997 r.⁴⁷), to pojawiłoby się pytanie, czy są to czynniki wystarczające do tak radykalnego zmniejszania zagrożenia karą. Przesłanka fikcyjna („wpływ porodu”) z pewnością takim racjonalnym uzasadnieniem nie jest. Trzeba ostatecznie przyznać, że koncepcja przestępstwa dzieciobójstwa jako typu uprzywilejowanego to systemowa, wręcz normatywna dyskryminacja słabszych⁴⁸.

Brak spójności aksjologicznej widoczny jest także na tle innych regulacji odnoszących się do „zadawania”⁴⁹ śmierci w fazie postnatalnej. Zasadnicze bowiem wątpliwości pojawiają się w przypadku tzw. eutanazji i wspomaganego samobójstwa. Przede wszystkim zachowania te są daleko odmiennie traktowane przez prawo niż „zwykłe” zabójstwo (zabójstwo typu podstawowego). Dostrzec też należy, że linię kolejnego podziału między sytuacjami niebudzącymi wątpliwości z perspektywy oceny moralnej i prawnej, a tymi, które w polskim społeczeństwie są różnorodnie oceniane, stanowi okoliczność niedobrowolnej lub dobrowolnej śmierci. Jądrzem sporu odnośnie do dobrowolnej śmierci jest dysponowalność człowieka dobrem prawnym w postaci własnego życia. W przypadku przydawania życiu szczególnego znaczenia społecznego lub religijnego czynem nagannym jest odebranie sobie życia, zaś czynem zabronionym jest i powinien być udział osób trzecich w dobrowolnej śmierci człowieka. Przyjęcie natomiast perspektywy prawa człowieka do samostanowienia również w zakresie życia pozwala na formułowanie postulatów *de lege ferenda* odnośnie do dekryminalizacji eutanazji i wspomaganego samobójstwa.

47 Pierwotne brzmienie art. 149 k.k.: Matka, która zabija noworodka pod wpływem silnego przeżycia związanego z przebiegiem porodu, znacznym zniekształceniem dziecka lub ze szczególnie trudną sytuacją osobistą podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

48 Por. szerzej: O. Sitarz, *International law and national law of selected countries on the issue of infanticide*, (w:) M. Półtorak, I. Topa (red.), *Women, Children and (Other) Vulnerable Groups. Standards of Protection and Challenges for International Law*, Peter Lang 2021.

49 Pojęcie „zadawania śmierci” traktuję jako znaczenie szersze niż dwa pojęcia występujące w polskim k.k.: zabijania, które odnosi się do zachowań umyślnych, i powodowania śmierci – które odnoszą się do zachowań nieumyślnych.

De lege lata polski ustawodawca – zgodnie z aksjologią bezwzględnej ochrony życia – bardzo ograniczył możliwość dysponowania własnym życiem, co doktryna podkreśla, posługując się pojęciem „dzierżyciel dobra prawnego” na określenia człowieka w relacji do dobra w postaci życia (a A. Zoll *expressis verbis* pisze o „odebraniu człowiekowi prawa do dysponowania własnym życiem”⁵⁰). Argumentacja jest tym zakresie dość spójna – wskazuje się niemal powszechnie, że życie ludzkie stanowi obiektywną wartość dla społeczeństwa⁵¹. Przekonanie o słuszności tej tezy jest tak silne, że – nawet *contra legem* – stawia się tezę, iż przedmiotem czynności wykonawczej przepisu art. 150 k.k. jest (...) człowiek, który znalazł się w szczególnym stanie psychicznym związanym ze zdrowiem, który to stan jest powodem kierowanego do sprawcy żądania, aby ten go zabił⁵² (co jest kolejnym przykładem naruszenia art. 42 Konstytucji RP). Zdaniem zaś SA w Łodzi „nie można mówić o zabójstwie eutanatycznym wówczas, gdy współczucie wywołane jest cierpieniami psychicznymi człowieka takimi jak straty materialne, wieloletnie kalectwo, zawód miłosny”, chociaż sam Sąd przyznaje, że „w samym przepisie art. 150 § 1 k.k. brak wskazówek co do podłoża wyrażonego żądania i pojawienia się po stronie sprawcy współczucia”⁵³.

Równocześnie zwrócić należy uwagę, że ponownie pojawia się dylemat karalności i – nieuzasadnionych – rozbieżności w tym obszarze. Nasuwa się pytanie, dlaczego w przypadku eutanazji i tzw. wspomaganego samobójstwa różnice między nimi są tak znaczne. W przypadku eutanazji za przyczynę daleko łagodniejszej odpowiedzialności karnej wskazuje się sytuację motywacyjną sprawcy, która tak dalece modyfikuje stopień winy, że został on uwzględniony w odrębnej normie sankcjonującej. Przyznać jednak należy, że takie podejście absolutnie nie znajduje uzasadnienia w przypadku nakłaniania do samobójstwa, a więc jednej z postaci typu czynu zabronionego w przepisie art. 151 k.k. To prawda, grożąca kara jest identyczna jak w przypadku eutanazji, ale trudno zrozumieć, czym uzasadniona jest tak daleko idąca regresja karania, jeśli za punkt wyjścia weźmiemy karę grożącą za nakłanianie (podżeganie) do zabójstwa. Również autorzy proponujący nowe rozwiązania normatywne, formułujący przy tym nowe ustawowe zagrożenia milczą na temat *ratio legis*

50 A. Zoll, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna, t. I, Kraków 1999, s. 240. Konieczne należy jednak odnotować, że w kolejnych wydaniach komentarza, autor pisze już tylko: „ogranicza jednostkę w prawie do swobodnego dysponowania swoim życiem” – A. Zoll, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna, t. II, część I. Komentarz do art. 117–221a, WKP 2017, LEX.

51 K.K. Borkowska, Zabójstwo eutanatyczne w polskim i austriackim prawie karnym – rozważania komparatystyczne, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, nr 55, s. 47 i przywołane tam piśmiennictwo.

52 K.K. Borkowska, Zabójstwo..., *op. cit.*, s. 47 i przywołany B. Michalski, Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, seria: Nowa Kodyfikacja Karna. Krótkie Komentarze, z. 28, Warszawa 2000, s. 169.

53 Wyrok SA w Łodzi z dnia 6 sierpnia 2013 r., sygn. akt II AKa 118/13, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2014, nr 1, s. 27–38.

tak zmniejszonej kary w stosunku do zagrożenia karą za podżegania do zabójstwa⁵⁴. Co jednak najważniejsze, ustawodawca nie dostrzegł dwóch jakościowo różnych zachowań zakazanych w przepisie art. 151 k.k. Uznać bowiem należy, że namawianie do samobójstwa to odpowiednik nakłaniania (podżegania) do zabójstwa, toteż ogromne zróżnicowanie kary tych zachowań jest całkowicie bezzasadne, natomiast pomocnictwo do samobójstwa zbliża się istotowo do eutanazji, jednak przy zbieżności sankcji niezrozumiały jest brak możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia w wyjątkowych wypadkach takiego pomocnictwa (por. art. 150 § 2 k.k.).

Brak spójności aksjologicznej widać też na tle porównania zakresu kryminalizacji art. 192 k.k. oraz art. 150 i art. 151 k.k. Konfrontacja tych przepisów jednych skłania do tezy, iż jest to zamierzona przez ustawodawcę niespójność⁵⁵, inni widzą prymat art. 192 k.k.⁵⁶, są też prezentowane głosy o możliwości naruszenia art. 192 k.k. w ramach kontratypu stanu wyższej konieczności w przypadku ratowania życia⁵⁷. W opinii A. Zolla „zdaniem ustawodawcy prawo do samostanowienia pacjenta, które zresztą daje się wyprowadzić z ochrony jego godności jako prawa przyrodzonego i niepodważalnego (zob. art. 30 Konstytucji RP), stoi w hierarchii dóbr wyżej niż ochrona zdrowia, a nawet życia tego pacjenta. W wypadku odmowy wyrażenia zgody na zabieg, nawet jeżeli jest on konieczny do ratowania życia, lekarz ma obowiązek, po wyjaśnieniu pacjentowi skutków odmowy, na zaniechanie leczenia za pomocą nieaprobowanego przez pacjenta sposobu leczenia”⁵⁸. M. Safjan uważa jednak, że to nietrafne stanowisko, ponieważ nakaz poszanowania życia każdej osoby jest umieszczony jako pierwsza zasada w dziale „Wolności i prawa osobiste” Konstytucji RP, a po wtóre – poszanowanie życia, ze swej natury, jest warunkiem koniecznym dla respektowania wszelkich innych praw⁵⁹.

Ostatni przykład braku spójności aksjologicznej to wprowadzona karalność za pomocnictwo do zabójstwa (§ 5 art. 148 k.k.⁶⁰). Zadać bowiem należy pytanie, dla-

54 M. Grudecki, Wybrane prawnokarne aspekty prób samobójczych, nakłaniania do samobójstwa oraz pomocy w samobójstwie, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2019, nr 2, s. 79.

55 T. Kaczmarek, Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci, Prawnokarne aspekty wolności, Warszawa 2006, s. 45 i n. Pogląd o zamierzonej przez ustawodawcę aksjologicznej niespójności podziela R. Citowicz, Prawnokarne aspekty ochrony życia człowieka a prawo do godnej śmierci, Warszawa 2006, s. 254–255.

56 R. Citowicz, Prawnokarne..., *op. cit.*, s. 242–243.

57 Por. np. J. Giezek, Kolizja dóbr a prawnokarne ochrona wartości, (w:) M. Mozgawa (red.), Prawnokarne aspekty wolności, Warszawa 2006, s. 82 i przypis 21.

58 A. Zoll, Zaniechanie lekarza – aspekty prawne, „Prawo i Medycyna” 2000, vol. 2, nr 5, s. 35.

59 M. Safjan, Eutanazja a autonomia pacjenta – granice ochrony prawnej, (w:) A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz (red.), Prawo. Społeczeństwo. Jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Leszkowi Kubickiemu, Warszawa 2003, s. 256.

60 Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600).

czego – wobec tezy o równości życia każdego człowieka – przygotowanie jest karalne tylko w przypadku zabójstwa określonego rodzaju? Jest przecież pojęciowo możliwe przygotowanie do zabójstwa nowonarodzonego dziecka (art. 149 k.k.) oraz – tym bardziej – do zabójstwa eutanatycznego (art. 150 k.k.). Nie przekonują słowa A. Gorczowskiej, iż „czyny te popełniane są zazwyczaj pod wpływem silnych emocji, ich dokonanie łączy się ze sferą uczuciową. Skutkuje to mniejszą surowością ich oceny i wpływa na obniżenie ustawowego zagrożenia w stosunku do podstawowego typu zabójstwa. Ta okoliczność może być uzasadnieniem dla odstąpienia przez projektodawców od karania czynności przygotowawczych do typów uprzywilejowanych zabójstwa”⁶¹. Jeśli bowiem uzasadnieniem karalności przygotowania jest waga dobra prawnego, a celem takiego zabiegu legislacyjnego możliwość reakcji przed naruszeniem tego dobra, to bezkarność przygotowania do eutanazji zdumiewa. Zdumiewa tym bardziej, że tak powszechnie przywołuje się świętość życia człowieka (wręcz w opozycji do prawa do samostanowienia). Oznacza to po prostu kolejną niespójność aksjologiczną. Jeszcze bardziej szokuje brak klauzuli karalności przygotowania do zamachu na Prezydenta RP (art. 134 k.k.). Ponadto wobec tezy o równości życia na każdym jego etapie za brak spójności aksjologicznej należałoby uznać także brak karalności do przygotowania przestępstwa aborcji.

Jest rzeczą oczywistą, że przepisów odnoszących się do ochrony życia w fazie postnatalnej w polskim prawie jest dużo więcej i nie wszystkie zostały poddane analizie. Wydaje się jednak, że już te przywołane rozwiązania normatywne pozwalają na sformułowanie ogólnego wniosku.

Reasumując tę część rozważań, warto zwrócić uwagę na problem z uzasadnieniem zasygnalizowanych różnic. Problem jest tym większy, im bardziej interpretator tekstu prawnego podziela odczytane założenia aksjologiczne o życiu człowieka jako dobru najważniejszym, o niezmiennej wartości od poczęcia do (naturalnej) śmierci i wymagającym bezwzględnej karnoprawnej ochrony. Ilustracją takiego podejścia mogą być słowa L. Tyszkiewicza, który konstatuje: „Chroniąc życie człowieka, prawo karne zasadniczo nie różnicuje ludzi (podkreślenie – OS). Każda istota zrodzona przez kobietę jest człowiekiem i korzysta z tej samej ochrony prawnej. Pewne cechy człowieka jako ofiary przestępstwa mogą mieć jednak wpływ na wymiar kary, np. to, czy ofiarą jest bezbronne dziecko czy niedołęzna staruszka. Ściśle rzecz biorąc, nie jest wyjątkiem od reguły jednakowej ochrony karnej wszystkich ludzi dzieciobójstwo, gdyż racje niższej karalności w tym wypadku tkwią jedynie po stronie sprawcy (matki)”⁶².

61 A. Gorczowska, Problem karalności przygotowania do zabójstwa, „Zeszyty Prawnicze” 2020, t. 20, nr 2, s. 110.

62 L. Tyszkiewicz, (w:) M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2014, s. 847.

Wnioski

Ostateczna ocena spójności aksjologicznej regulacji prawno-karnych w zakresie reagowania na zadaną śmierć musi być negatywna. Ustawodawca z jednej strony bezdyskusyjnie zadekretował wyższość wartości w postaci życia nad innymi wartościami (por. regulacje dotyczące aborcji i eutanazji), nie pozwalając na ważenie wartości w konkretnych stanach faktycznych. Z drugiej zaś – równie bezwarunkowo zadekretował brak równości życia (por. regulacje dotyczące typu kwalifikowanego aborcji i dzieciobójstwa) oraz wyższość wartości, jaką jest prawo do samostanowienia nad wartością życia (por. regulacje dotyczące karalności wykonania zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta). Nie mamy zatem do czynienia ze zróżnicowaniem skal preferencyjnych adresata normy i prawodawcy, ale z problemem hierarchicznego ulokowania wartości życia człowieka w porządku wartości⁶³.

Zwolennikom odczytanej aksjologii pozostają bezradne konstatacje, iż „przyjmując (...), że życie człowieka, niezależnie od stadium jego rozwoju, ma jednakową wartość, której źródłem jest ta sama godność, wątpliwe jest różnicowanie intensywności ochrony życia człowieka”⁶⁴, przy czym odnotowana niespójność aksjologiczna w przepisach prawa karnego potęguje się w obszarze całego polskiego prawa. Podkreślić należy zupełny brak harmonizacji założeń – przede wszystkim odnośnie do *nasciturusa* – między prawem karnym, cywilnym rodzinnym i administracyjnym w zakresie ochrony życia i prawnej reakcji na spowodowanie jego śmierci⁶⁵.

Brak aksjologicznej spójności wynikać może z kilku powodów. Założenie maksymalistyczne o równej wartości życia człowieka na każdym jego etapie jest ostatecznie nie do zrealizowania na płaszczyźnie prawa karnego⁶⁶, podobnie jak prawo do samostanowienia w państwie demokratycznym nie może być przez ustawodawcę pominięte (stąd wspomniany art. 192 k.k.). Trybunał Konstytucyjny postawił tezę: „Z istoty przyrodzonej i niezbywalnej godności przynależnej każdemu człowiekowi oraz jej jednakowości wynika zakaz różnicowania wartości danego człowieka, a zatem jego życia. Niedopuszczalne jest twierdzenie, że z uwagi na jakieś cechy jedna jednostka jest mniej warta od innej jako człowiek. Twierdzenie to odnosi się nie tylko do fazy postnatalnej, ale dotyczy także fazy prenatalnej życia człowieka. Bez względu na fakt narodzin cecha danej istoty, którą jest bycie człowiekiem, nie ulega

63 Szerzej: A. Kociołek-Pęksa, *Problematyka aksjologiczna...*, *op. cit.*, s. 44.

64 W. Lis, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 204–205.

65 Według W. Langa we współczesnym prawie cywilnym płód nie posiada zdolności prawnej na równi z ludźmi urodzonymi; zdaniem autora nasuwa się też wątpliwość, czy płód jest naprawdę podmiotem chronionym przez prawo cywilne – W. Lang, *Prawny status płodu ludzkiego*, (w:) W. Lang (red.), *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, Toruń 2000, s. 65.

66 Nawet propozycja L. Tyszkiewiczza nie zrównuje aborcji i zabójstwa, co więcej, autor dokonuje dalszych rozróżnień na etapie fazy prenatalnej – por. L. Tyszkiewicz, *Prawno-karna...*, *op. cit.*, s. 25.

zmianom⁶⁷. Jednak jej konsekwentna realizacja na gruncie normatywnym wydaje się utopią⁶⁸. Przy założeniu, że życie jest wartością zawsze nadrzędną, należałoby zrewidować całe prawo karne, odbierając prawo do samostanowienia na rzecz bezwzględnej ochrony życia. Oznaczać to by musiało *de facto* m.in. całkowitą rezygnację z *in vitro*, wprowadzenie karalności aborcji niezależnie od przyczyn jej dokonania jak za zabójstwo, wprowadzenie karalności za nieumyślne poronienie, poszerzenie zakresu art. 240 k.k. oraz art. 64 § 2 k.k., rezygnację z typu uprzywilejowanego eutanazji i wspomaganego samobójstwa, a także ograniczenie zakresu art. 192 do sytuacji, gdy przedmiotem zabiegu leczniczego nie jest ratowane życie ludzkie.

Ponadto nie można tracić z pola widzenia, że prawna figura „ustawodawcy” to nie tylko ciało ustawodawcze o różnym składzie osobowym na przestrzeni ustanawiania i nowelizowania kodeksu karnego, ale też różne koncepcje i wizje świata, społeczeństwa i człowieka. Nie ma *de facto* jednego ustawodawcy; jest ich tylu, ile razy zmienia się układ parlamentarny. Pierwotny zaś problem wynika z faktu, że nie ma w polskim społeczeństwie powszechnej zgody w kwestii niektórych zagadnień związanych z życiem i śmiercią⁶⁹.

Równocześnie, co należy mocno podkreślić, nie jest także realizowane założenie (o którym mowa była na wstępie), iż z pojęcia godności człowieka wynika przede wszystkim jego prawo do samostanowienia, w tym do stanowienia o swoim życiu. Taka optyka – chociaż dająca się odczytać z Konstytucji – jest bowiem „obca” ustawodawcy karnemu.

Mając zatem na uwadze znaczenie spójności aksjologicznej, postulować należy nie tyle zaostrzenie prawa karnego (dla realizacji idei bezwzględnej ochrony życia), co urealnienie tezy (rozumiane jako otwarte przyznanie), że życie człowieka jako dobro należy do najważniejszych wartości, jednak nie zawsze stanowi wartość nadrzędną i nie zawsze podlega bezwzględnej prawnokarnej ochronie. A przykładami tak rozwiązywanego *de lege lata* dylematu jest chociażby prawo do samostanowienia w procesie leczenia oraz zdrowie zarodka w fazie prenatalnej przy zapłodnieniu *in vitro*. Warto przy tym odnotować, że urealnienie to po części wynika z faktu, że skoro człowiek przejmuje kontrolę na początku i końcu życia w sensie medycznym, to również człowiek musi podejmować decyzje w sytuacjach, w których kiedyś natura i zdolność przeżycia „decydowała” o trwaniu biologicznym. To prawda, definitywne

67 Wyrok TK z dnia 22 października 2022, K 1/20, OTK 2021, poz. 4.

68 Por. T. Kaczmarek, Prawo karne wobec moralności. Spory wokół moralnego i prawnego statusu płodu ludzkiego, (w:) K. Krajewski (red.), Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, Warszawa 2007, s. 91.

69 Por. na przykład: M. Rachwał, Referendum on Abortion in Poland. Submitted Proposals and Main Topics of the Debate, „Białostockie Studia Prawnicze” 2019, vol. 24, nr 1, gdzie autor świetnie pokazuje niemożliwość uzyskania konsensu nawet w kwestii przeprowadzenia referendum na temat przepisów aborcyjnych.

rozstrzygnięcie sporu o status ludzkiego płodu w dyskursie naukowym lub filozoficznym jest nieosiągalne⁷⁰, to jednak nie zwalnia ustawodawcy z tworzenia prawna spójnego aksjologicznie, a zwłaszcza spójnego z wyraźnie artykułowanymi wartościami. Pojawić się może na zakończenie pytanie, czy spójność aksjologiczna to gwarancja dobrego prawa? Oczywiście – nie. Ale spójność aksjologiczna to wstępny warunek takiego prawa.

BIBLIOGRAFIA

- Andrzejewski M., O wzmocnieniu ochrony życia dzieci nienarodzonych, (w:) W. Lis (red.), *Prawo do życia*, Warszawa 2022.
- Balandynowicz A., Epistemologiczno-fenomenologiczny obraz zjawiska zabójstwa typu podstawowego, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Sociologica*” 2016 (VIII), vol. 2.
- Borkowska K.K., Zabójstwo eutanatyczne w polskim i austriackim prawie karnym – rozważania komparatystyczne, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2022, nr 55.
- Cieply F., Konstytucyjne podstawy rozstrzygania sporów odnoszących się do człowieka jako sprawcy czynu karnoprawnie relewantnego, „*Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*” 2017, vol. XXI, z. 2.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995.
- Citowicz R., *Prawnokarne aspekty ochrony życia człowieka a prawo do godnej śmierci*, Warszawa 2006.
- Daniluk P., Zakres prawnej ochrony embrionu in vitro na podstawie art. 157 a § 1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, „*Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych*” 2010, nr 1.
- Gałązka M., Zapłodnienie in vitro a prawno-karna ochrona życia, (w:) W. Lis (red.), *Prawo do życia*, Warszawa 2022.
- Giezek J., Kolidują dobra a prawno-karna ochrona wartości, (w:) M. Mozgawa (red.), *Prawnokarne aspekty wolności*, Warszawa 2006.
- Gorczońska A., Problem karalności przygotowania do zabójstwa, „*Zeszyty Prawnicze*” 2020, t. 20, nr 2.
- Grudecki M., Wybrane prawno-karne aspekty prób samobójczych, nakłaniania do samobójstwa oraz pomocy w samobójstwie, „*Wojskowy Przegląd Prawniczy*” 2019, nr 2.
- Grześkowiak A., Aksjologiczne podstawy prawno-karnej ochrony Rzeczypospolitej Polskiej w perspektywie stuletnich dziejów, część III, „*Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie*” 2020, t. XIII, nr 2.
- Kaczmarek T., *Prawo karne wobec moralności. Spory wokół moralnego i prawnego statusu płodu ludzkiego*, (w:) K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Warszawa 2007.
- Kaczmarek T., *Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci*, *Prawnokarne aspekty wolności* Warszawa 2006.

70 W. Lang, *Moralny...*, *op. cit.*, s. 49.

- Kociołek-Pęksa A., *Aksjologia prawa*, (w:) A. Kociołek-Pęksa, M. Stępień (red.), *Leksykon socjologii prawa*, Warszawa 2013.
- Kociołek-Pęksa A., *Problematyka aksjologiczna jako uwarunkowanie procesów prawodawstwa gospodarczego oraz jego limitacji. Zagadnienia filozoficznoprawne*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2013, nr 1.
- Kordela M., *Aksjologiczna wykładnia prawa*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3791, „Przegląd Prawa i Administracji” CX, Wrocław 2017.
- Kulesza J., „Prawnokarna ochrona życia człowieka w fazie prenatalnej (w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego)”, „Państwo i Prawo” 2015, nr 7.
- Kulik M., *O założeniach aksjologicznych kodeksu karnego z 1997 roku*, (w:) A. Grześkowiak, I. Zgoliński (red.), *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji*, Bydgoszcz 2017.
- Lang W., *Prawny status płodu ludzkiego*, (w:) W. Lang (red.), *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, Toruń 2000.
- Lis W., *Prawo do życia zarodków powstałych w wyniku medycznie wspomagannej prokreacji*, (w:) W. Lis (red.), *Prawo do życia*, Warszawa 2022.
- Mazurkiewicz J., *Jacek i Jacuś. Ochrona dziecka poczętego w (nie tylko mojej) teorii i w (mojej) praktyce*, (w:) W. Lis (red.), *Prawo do życia*, Warszawa 2022.
- Michalski B., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, seria: *Nowa Kodyfikacja Karna. Krótkie Komentarze*, z. 28, Warszawa 2000.
- Nowe kodeksy karne z 1997 t. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.
- Obywatelski projekt ustawy o zmianie kodeksu karnego*, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/711C9A67B618B3D1C125877D003AA3F8/%24File/1693.pdf>.
- Opalek K., *Wróblewski J., Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969.
- Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K. 26/96, OTK 2/1997, poz. 19.
- Postanowienie SN z dnia 30 października 2008 r., I KZP 13/08, OSNKW 11/2008, poz. 90.
- Rachwał M., *Referendum on Abortion in Poland. Submitted Proposals and Main Topics of the Debate*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2019, vol. 24, nr 1.
- Safjan M., *Eutanazja a autonomia pacjenta – granice ochrony prawnej*, (w:) A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz (red.), *Prawo. Społeczeństwo. Jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, Warszawa 2003.
- Sitarz O., „Życie” i „jakość życia” w kontekście decyzji kryminalizacyjnych, (w:) B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczyńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, Warszawa 2022.
- Sitarz O., *International law and national law of selected countries on the issue of infanticide*, (w:) M. Półtorak, I. Topa (red.), *Women, Children and (Other) Vulnerable Groups. Standards of Protection and Challenges for International Law*, Peter Lang 2021.
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/niszcz%C4%87.html>.

- Suchomska J., Urzędowska D., Działania protestacyjne strajku kobiet w ujęciu teorii nowych ruchów społecznych, „Dyskurs & Dialog” 2021, nr 1.
- Tarapata S., Kontrowersje wokół wyznaczania granic dobra prawnego – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z 3 września 2009 r. (sygn. akt I KZP 15/09), „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, vol. XVI, z. 1.
- Tyszkiewicz L., (w:) M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2014.
- Tyszkiewicz L., Prawno-karna ochrona życia dziecka poczętego *de lege lata* i *de lege ferenda*, (w:) L. Tyszkiewicz (red.), Status prawny i ochrona prawna dziecka poczętego, Bielsko-Biała 2014.
- Uchwała SN z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06, OSNKW 11/2006, poz. 97.
- Wiak K., Godność człowieka jako podstawa aksjologiczna polskiego prawa karnego, (w:) A. Grześko-wiak, I. Zgoliński (red.), Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji, Bydgoszcz 2017.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 6 sierpnia 2013 r., sygn. akt II AKa 118/13, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2014, nr 1.
- Wyrok TK z dnia 22 października 2022, K 1/20, OTK 2021, poz. 4.
- Wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., sygn. K 44/07, OTK 7/2008, poz. 126.
- Zieliński M., Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, wyd. 7, Warszawa 2017.
- Ziemiński Z., Logiczne podstawy prawoznawstwa, Warszawa 1966.
- Zoll A., (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna, t. I, Kraków 1999.
- Zoll A., (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna, t. II. Część I. Komentarz do art. 117–221a, WKP 2017, LEX.
- Zoll A., Zaniechanie lekarza – aspekty prawne, „Prawo i Medycyna” 2000, vol. 2, nr 5.